

PROF. DR HAB. FRANCISZEK GÓRSKI

członek rzeczywisty PAN

* 6 VIII 1897 † 7 I 1989

Redaktor naczelny „Wiadomości Botanicznych”

1957—1981

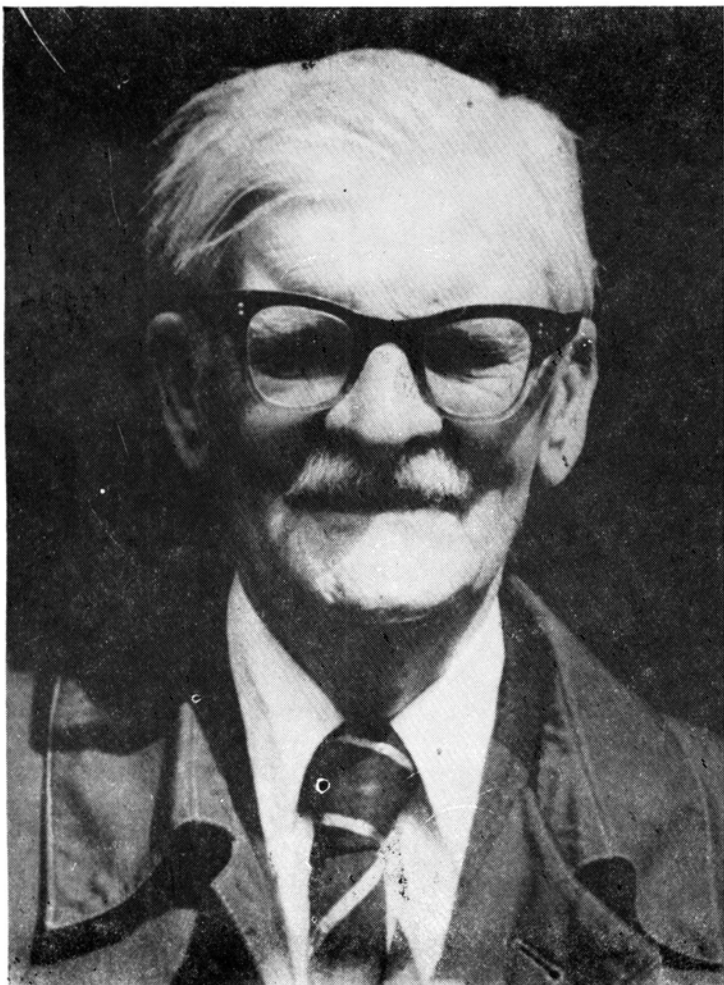


Foto Z. Bobowski

Odszedł od nas na zawsze,
ale żyć będzie w nas
do kresu naszych dni

Wychowankowie

WSPOMNIENIE POŚMIERTNE O PROF. DR. HAB. FRANCISZKU GÓRSKIM

W wieku 92 lat odszedł od nas człowiek ogromnej dobroci serca, prawy, wielkiej mądrości, który do końca swego aktywnego życia pochłonięty był twórczą pracą naukową.

Kim był dla nas, Jego wychowanków, Profesor Franciszek Górski? Był nieosiągalnym wzorem uczonego i człowieka. Nasza tożsamość naukowa kształtowała się w codziennym obcowaniu z człowiekiem wielkiej wiedzy, który własną pracą naukową i zaangażowaniem dostarczał najlepszych wzorców. Przy tym nie wymagał od nas niczego i niczego nie narzucał, ale zawsze, w każdej chwili zagubienia, można było zwrócić się do Niego, aby spotkać pomocną, serdeczną dłoń i cenne wskazówki na dalszą drogę.

Oba kierowane przez Profesora zespoły, w Katedrze Fizjologii Roślin UJ i Zakładzie Fizjologii Roślin PAN, charakteryzowały się dużą prężnością, aktywnością i dobrą organizacją wewnętrzną. Z okazji 80-lecia urodzin Profesora Franciszka Górskiego stwierdziłem, że u podłoża dobrego funkcjonowania tych zespołów leżał specyficzny absolutyzm Górskiego, który odznaczał się: absolutnym zaufaniem do ludzi, absolutną swobodą udzielaną podwładnym, absolutnym brakiem nakazów i zakazów. System ten wymuszał na nas samookreślenie się w zespole i suwerenne nakładanie na siebie obowiązków. Absolutyzmowi Górskiego obce, a co najważniejsze niepotrzebne były takie pojęcia jak dyscyplina pracy, zakresy obowiązków służbowych. Obracał się on w kręgu rzeczywistych i koniecznych potrzeb dla harmonijnego funkcjonowania obu jednostek pod wspólnym dachem. Dlatego też warunki, w których przyszło nam pracować, uczyły nas samodzielności myślenia, samodzielności w szukaniu problemów badawczych i organizacji warsztatu dla ich realizacji.

Zastanawiałem się, czy Profesora Górskiego, który dzielił nasze radości i smutki tak zawodowe jak osobiste, można było nazwać naszym ojcem. Jednak na to, aby w pełni uznać naszego drogiego Profesora za naszego ojca, brakowało Mu tylko jednego jedyne go atrybutu — ojcowskiego pasa.

W tym zeszycie „Wiadomości Botanicznych” opublikowany został również autoreferat naukowy Profesora Górskiego. Czytelnicy znajdą w nim informacje biograficzne i przekrój przez działalność naukową Profesora. Jednak szereg istot-

nych informacji, związanych z organizacją życia naukowego i popularyzacją wiedzy, zostało pominięte i uważam za konieczne ich uzupełnienie.

Profesor Górski był człowiekiem nadzwyczaj skromnym, ustawiającym się na uboczu, jednak nie mógł być nie zauważony jako wybitny twórca. Wszystkie osiągnięte po wojnie tytuły: profesora nadzwyczajnego (1948) i zwyczajnego (1956 r.) członka korespondenta PAN (1962 r.), członka rzeczywistego PAN (1969 r.), doktora honoris causa Akademii Rolniczej im. Hugona Kollątaja w Krakowie (1981 r.) zawdzięcza tylko swojej niezaprzeczalnej pozycji naukowej.

To podkreślenie „zawdzięcza swojej pozycji naukowej” — jest konieczne, gdyż szereg jego rówieśników, na szczęście wśród biologów niezbyt licznych, swoją karierę naukową wspomagało na drodze politycznej lub włączając się aktywnie w skandal „zaimportowanych dogmatów nowoczesnej biologii”. Udział szeregu znanych profesorów w tym „szabacie biologicznym” jest uprzejmie przemilczany, tym bardziej uważam za konieczne podkreślenie, że Profesor Górski w sposób spokojny wyrażał swoją dezaprobatę na te pseudonaukowe poczynania.

Profesor zgromadził około siebie 11 asystentów, których wykaz podaję wg kolejności zatrudnienia i aktualnie używanych nazwisk i posiadanych tytułów naukowych: prof. dr hab. Alicja Zurzycka, prof. dr hab. Jan Zurzycki członek rzeczywisty PAN, prof. dr hab. Włodzimierz Starzecki, dr hab. (?) Wiesława Mole Bajer, dr hab. (?) Andrzej Bajer (małżeństwo Bajerów od szeregu lat pracuje w USA — z Polski wyjechali po habilitacji), prof. dr hab. Helena Wcisło, prof. dr hab. Stanisław Więckowski, prof. dr hab. Marian Ryczkowski, prof. dr hab. Marian Czarnowski, prof. dr hab. Leokadia Rakoczy, prof. dr hab. Włodzimierz Korohoda.

Profesor wykształcił około 15 doktorów, a wszyscy wymienieni Jego asystenci są dzisiaj już profesorami, uzyskali tytuły profesorów nadzwyczajnych, a w jednym przypadku tytuł profesora zwyczajnego.

Profesor Górski zorganizował od podstaw i kierował dwiema placówkami naukowymi: Katedrą Fizjologii Roślin UJ (1947—1967) i Zakładem Fizjologii Roślin PAN (1956—1968). Był Przewodniczącym Rady Naukowej Zakładu Fizjologii Roślin PAN (1968—1981) i przez szereg kadencji Przewodniczącym Rady Naukowej Instytutu Botaniki PAN w Krakowie, członkiem Centralnej Komisji Kadr Naukowych, Dziekanem Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi (1956—1958), członkiem szeregu towarzystw naukowych w szczególności Polskiego Towarzystwa Botanicznego, którego był członkiem honorowym i przewodniczącym Oddziału Krakowskiego w latach 1966—72, honorowym członkiem Wszechzwiązkowego Towarzystwa Botanicznego ZSRR, a Czechosłowacka Akademia Nauk nadała Mu wysoko ceniony wśród biologów Medal Grzegorza Mendla.

Przez prawie 40 lat uczestniczył w pracach redakcji „Wszechświata”, a po profesorze Z. Grodzińskim na krótko (1949—1952) przejął kierownictwo redakcji. Był redaktorem naszego czasopisma (1957—1981), a trwałym śladem Jego pracy są 24 roczniki „Wiadomości Botanicznych”.

Profesor Górski posiadał tak bardzo należny Mu honorowy tytuł Zasłużonego Nauczyciela PRL. Był wychowawcą licznych roczników studentów, a prace magisterskie pod Jego kierunkiem kończyło 4—6 studentów rocznie.

Jego wykłady z ogromną starannością przygotowywane, charakteryzowały się prostą przejrzystą konstrukcją i aktualnym poziomem wiedzy. Również wydane przez Profesora skrypty, podręcznik „Fizjologii Roślin” cz. I. (PWN 1962) podobnie jak publikacje naukowe mogły być przykładem perfekcji przekazu.

Wiadomo mi, że ostateczna forma przekazu publikowanych materiałów, bez względu na ich charakter, była wynikiem głębokich przemyśleń i kolejnych przybliżeń w poszukiwaniu możliwie prostego i możliwie łatwego do percepcji toku myślenia. Wynik tych zabiegów widoczny był w pisanych na maszynie przez Profesora brudnopisach, w których liczne strony sklepane były z kilkuwierszowych pasków lub dołączane były całe akapity. Niezależnie od tego w tekście ręcznie naniesionych było szereg poprawek, skreśleń, uzupełnień. W wyniku tych zabiegów publikowane przez Profesora teksty były łatwe do czytania i rozumiały. Jednak należy podkreślić, że teksty niektórych rozpraw naukowych wymagały od czytelnika znajomości elementów matematyki wyższej, w której Profesor poruszał się z dużą swobodą.

W uznaniu działalności naukowej Profesor Górski odznaczony został Krzyżami: Komandorskim, Oficerskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi i innymi odznaczeniami.

W zakończeniu pragnę podkreślić, że Profesor Górski był człowiekiem pochłoniętym nauką, ale nie był oderwany od codzienności życia. Śledził sytuację polityczną w kraju i na świecie, nie tylko w tamtych czasach krytycznie oceniał wszelkie przejawy nonsensów politycznych, gospodarczych, wypaczeń pseudonaukowych, ale zostanie w naszej pamięci jako człowiek, który miał jedną i tę samą twarz tak w gronie bliskich jak i w życiu publicznym.

Włodzimierz Starzecki